

**Rafał Kowalczyk, *Katastrofa Wielkiej Armii Napoleona w Rosji w 1812 roku*, Łódź 2007, ss. 496, mapki i ilustr.;  
tenże, *Małojarosławiec 1812*, Warszawa 2008, ss. 228,  
mapki i ilustr.**

Dnia 28 sierpnia 1805 r. cesarz Francuzów ruszył na czele siedmiu korpusów znad kanału La Manche na Bawarię. Chciał rozprawić się z armią austriacką gen. Karla von Macka. Podczas długiego marszu zaczęto używać słynnego później określenia: Grand Armée – Wielka Armia Napoleona.

Autorzy książek o Wielkiej Armii Pierwszego Cesarstwa koncentrowali się przede wszystkim na kolejnych kampaniach, pełnych szczegółowych i dramatycznych opisach bitew i potyczek, skupiając uwagę czytelników na postaci samego Napoleona, jego marszałków i najwybitniejszych generałów. Takie spojrzenie dominowało cały czas do tej pory, od wydania pierwszych monografii wyprawy na Moskwę w 1812 r., napisanych przez Eugène Labaume'a<sup>1</sup>, poprzez wielotomowe dzieło Adolfa Thiersa<sup>2</sup>, aż do niemal współczesnych nam historyków Henri Houssaye'a<sup>3</sup> i Henri Lachouque<sup>4</sup> czy Mariana Kukieła.

Mniej jest natomiast prac pokazujących tę armię jako pewną społeczność, analizujących jej skład socjalny, miejsce i rolę w społeczeństwie. Można wskazywać na drogi awansu, jakie zapewniał zawód oficera, na przemiany zachodzące w samym korpusie oficerskim, na stosunek poborowych do służby wojskowej, na związki armii z życiem cywilnym. Pod tym kątem analizowali Wielką Armię przykładowo francuscy historycy Jean Tulard<sup>5</sup> i Jean Paul Bertaud.

Wymienione wyżej sugestie badawcze odnoszące się do Wielkiej Armii Napoleona można odnieść również do wojsk Księstwa Warszawskiego uczestniczących w kampaniach napoleońskich od terenów Półwyspu Iberyjskiego, aż po bezkresne obszary Rosji w 1812 r. czy pola Saksonii w 1813 r. Warto również

<sup>1</sup> E. Labaume, *Rélation de la Campagne de Russie*, Paris 1814.

<sup>2</sup> A. Thiers, *Historie du Consulat et de l'Empire*, Paris 1874.

<sup>3</sup> H. Houssaye, *1814*, Paris 1914.

<sup>4</sup> H. Lachouque, *La fin d'un monole Waterloo*, Paris 1958; tenże, *Jena*, Paris 1964; tenże, *Napoleon et la Garde Imperiale*, Paris 1957.

<sup>5</sup> J. Tulard, *Dictionnaire Napoleon*, Paris 1987; tenże, *Napoleon*, Paris 1977; tenże, *La vie quotidienne des Français sous Napoleon*, Paris 1978.

zasygnalizować, że wiele jest do zrobienia, gdy popatrzymy na dorobek polskiej historiografii dotyczącej czasów napoleońskich i epoki Księstwa Warszawskiego odnoszący się przykładowo do obszarów Pomorza<sup>6</sup>. A więc przede wszystkim uwadze historyków nie powinny umknąć wydarzenia militarne i towarzyszące im warunki społeczno-gospodarcze, przemiany polityczne czy kultura doby napoleońskiej. Zresztą te problemy badawcze można odnieść również do innych obszarów dawnej Rzeczypospolitej – Wielkopolski, Galicji czy wreszcie terenów Litwy.

Właśnie 200. rocznica wkroczenia i pobytu wojsk napoleońskich na ziemiach polskich, czego konsekwencją było utworzenie Księstwa Warszawskiego, nie skłoniła jak na razie środowiska polskich historyków do możliwie wielostronnego usystematyzowania stanu badań i postulatów badawczych oraz ponownej analizy czy zapoczątkowania wręcz dyskusji naukowej w kilku wymienionych wyżej obszarach badawczych.

W historiografii polskiej dominują nadal głównie opracowania poświęcone działaniom militarnym wojsk napoleońskich, w tym armii Księstwa Warszawskiego w poszczególnych kampaniach. Brak jest natomiast publikacji zwracających uwagę na rolę i znaczenie polskich formacji w całym wysiłku militarnym Francji napoleońskiej. Nie wypełnia tej luki wydana w 1961 r. i już wówczas mocno krytykowana monografia poświęcona armii Księstwa Warszawskiego autorstwa Gabriela Zycha.

Tego rodzaju literaturę uzupełniają dwie omawiane książki poświęcone działaniom militarnym w kampanii moskiewskiej Napoleona I w 1812 r., a przede wszystkim bitwie pod Małojarosławcem. Bitwie, która zaważyła na losach Wielkiej Armii nie tylko podczas tej kampanii, ale również była początkiem końca samego „boga wojny” i jego upadku jako cesarza Francuzów.

Autor książek Rafał Kowalczyk, historyk młodego pokolenia, podjął się niełatwego zadania, tym bardziej że o samej bitwie pisali już wybitni jego poprzednicy opisujący czasy napoleońskie. A historycy reprezentujący historiografię francuską, jak pisze autor<sup>7</sup>, odmawiali tej bitwie przełomowego znaczenia dla dalszych losów wojny z Rosją 1812 r. Było to działanie rozmyślne, które miało ukryć fatalne błędy popełnione przez Napoleona w kampanii tegoż roku. Z tego powodu – konkluduje autor – również w opracowaniach francuskich historyków bitwę tę traktowano marginalnie. Pogląd ten nie do końca jest jednak słuszny, albowiem w jednym z pierwszych opracowań dotyczących kampanii 1812 r.<sup>8</sup>, tej przełomowej bitwie poświęcono wiele miejsca, krytykując wyraźnie Napoleona za błędy dowódcze, które zaważyły całkowicie na losach ponad 500-tysięcznej Wielkiej Armii. Natomiast prawdą jest, że szczególnie w drugiej połowie

---

<sup>6</sup> Wymienić tu należy starsze prace Janusza Staszewskiego i Bogdana Frankiewiczza, z nowszych zaś Władysława Zajewskiego i Hieronima Korczyńskiego.

<sup>7</sup> *Wstęp*, s. 5.

<sup>8</sup> E. Labaume, *Rélation*, Paris 1814.

XIX w., po klęsce Francji w wojnie z Prusami 1870 r., gdy Francuzi leczyli swoje narodowe morale, przedstawiając zwycięskie kampanie cesarza Francuzów, bitwę o której traktują obydwie recenzowane książki, omawiali ogólnikowo, nie wnikając szczegółowo w jej przebieg, a tym bardziej nie eksponowali jej katastrofalnych skutków dla przebiegu całej wojny 1812 r.

Obydwie książki, które otrzymaliśmy w krótkim odstępie czasu, składają się z pięciu i czterech rozdziałów. Punktem wyjścia rozważań autora, omawiającego przebieg kampanii Napoleona w 1812 r., jest zakończona nierozstrzygniętym wynikiem bitwa pod Możajskiem (Borodino). Bitwa, o której skutkach dość obrazowo napisał po latach jej uczestnik, wówczas pułkownik i dowódca 16 dywizji V korpusu księcia Józefa Poniatowskiego, Jan Weysenhoff:

Korzyści tej strasznej bitwy ograniczały się na kilku sztukach dział opuszczonych, kilkuset jeńców i placu otrzymanym. Nie wynagradzało to ogromnej straty w wojsku, a nade wszystko tej demoralizacji, która pochodziła z opinii, że nieprzyjaciel, cofając się, wzmacnia swoje siły, a my, postępując, tracimy je coraz<sup>9</sup>.

Konsekwencją bitwy pod Możajskiem było kontynuowanie manewru pościgowego za wycofującą się armią rosyjską Michaiła Kutuzowa, o czym traktują następne rozdziały omawianych książek, aż do momentu wejścia armii napoleońskiej do płonącej Moskwy. Natomiast na zasadnicze treści obydwu opracowań składają się rozdziały przedstawiające podjęcie przez Napoleona manewru na Kaługę i samą bitwę pod Małojarosławcem 24–25 października 1812 r. Szczególnie ciekawe są rozważania autora dotyczące rezygnacji Napoleona z bitwy z wojskami rosyjskimi po batalii pod Małojarosławcem i o powrocie na stary trakt smoleński<sup>10</sup>. R. Kowalczyk próbuje odpowiedzieć na pytanie, jakimi powodami kierował się Napoleon I, podejmując decyzję o rezygnacji z odwrotu na Medyń, Juchnow i Jelnię na Smoleńsk i powrotu na stary trakt smoleński? I to mimo że po stoczonej bitwie pod Małojarosławcem i po wycofaniu się Kutuzowa na Gonczarowo, a także po naocznym sprawdzeniu w godzinach rannych 26 października 1812 r., że droga przez Medyń, Juchnow i Jelnię stała przed Wielką Armią otworem. Należy się również zgodzić z poglądem zaprezentowanym przez autora, że w polskiej historiografii jedynie Marian Kukiel szerzej przedstawił tę kwestię<sup>11</sup>.

Nie otrzymujemy jednak w obydwu książkach jednoznacznej odpowiedzi na tak postawione pytanie. Autor nie stawia kropki nad „i”, ale jedynie snuje domysły, pisząc, że: „Nie wiadomo, co ostatecznie wpłynęło na decyzję cesarza Napoleona o rezygnacji z odwrotu przez Medyń, Juchnow i Jelnię na Smoleńsk

---

<sup>9</sup> *Dał nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich 1796–1815*, t. 2, oprac. R. Bielecki, A. Tysza, Kraków 1984, s. 107.

<sup>10</sup> R. Kowalczyk, *Katastrofa Wielkiej Armii*, s. 178–184.

<sup>11</sup> M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, t. 2, Kraków 1937, s. 329.

i powrotu na stary trakt smoleński”<sup>12</sup>. Czy – jak pisze autor – wpływ na to miała opinia Joachima Murata, którego urażona ambicja po odrzuceniu jego pomysłu ostatecznej rozprawy z Kutuzowem przez Ludwika Davouta, nie pozwoliła mu na poparcie planu tego ostatniego<sup>13</sup>. Wielce odważny i nader dyskusyjny wydaje się także pogląd zaprezentowany w omawianych książkach, że wpływ na decyzję Napoleona, obok wymienionych wcześniej czynników, mógł mieć także klimat w Rosji. Jak pisze R. Kowalczyk:

W połączeniu z depresją i kryzysem wieku średniego Napoleon mógł w większym stopniu ulec ogólnemu dążeniu do odwrotu drogą ogołoconą, ale znaną, tym bardziej iż perspektywa uzupełnienia zapasów żywności w przygotowanych przez intendenturę magazynach, o czym mówiły otrzymywane przez cesarza Francuzów raporty, wydawała się realna<sup>14</sup>.

Gwoli prawdy historycznej decyzja cesarza Napoleona, po krwawej, a zarazem wygranej bitwie z Rosjanami pod Małojarsławcem, dotycząca powrotu na stary trakt smoleński wywołała zdziwienie wśród zaprawionych w bojach starych wiarusów Wielkiej Armii i wpłynęła w sposób niebywały na jeszcze większe osłabienie ich morale.

Obydwie książki są oparte na drukowanym materiale źródłowym, tj. literaturze pamiętnikarskiej oraz źródłach drukowanych, na ogół znanych przez historyków zajmujących się epoką wojen napoleońskich. Dość pokaźna jest również wykorzystana przez autora literatura historyczna na ten temat – polsko-, francusko- i rosyjskojęzyczna. Niemniej jednak uwagę czytającego przykuwa fakt, że oprócz wykorzystanych wspomnień i pamiętników uczestników oraz obserwatorów tamtych wydarzeń reprezentujących historiografię brytyjską<sup>15</sup>, nie wykorzystano w omawianych opracowaniach większej liczby źródeł pamiętnikarskich z drugiej strony, tj. francuskiej. Z wielu wydanych w Francji w XIX i XX w. wymienię tylko kilka, tych według mnie najbardziej wartościowych takich autorów jak: Guillaume de Bade, Philippe Barral, Adrien Bourgogne, Jean Breault, Michel Combe, Henri Everts czy cytowane już bardzo wartościowe wspomnienia Eugéne Labaume’a<sup>16</sup>. Brak jest również pamiętników brata Napoleona, Eu-

<sup>12</sup> R. Kowalczyk, *Katastrofa Wielkiej Armii*, s. 183.

<sup>13</sup> Zob.: Ph. Ségur, *Pamiętniki Filipa Pawła de Ségura adiutanta Napoleona*, Warszawa 1967; J. G. Gallahar, *Żelazny marszałek. Biografia M. L. Davouta*, Gdańsk 2000, s. 267–268.

<sup>14</sup> R. Kowalczyk, *Katastrofa Wielkiej Armii*, s. 183.

<sup>15</sup> F. P. Werry, *Personal memoir and letters of Francis Peter Werry, attache to the British Embassies at St. Petersburg and Vienna, 1812–15*, London 1860; R. Wilson, *Narrative of events during the invasion of Russia*, London 1860; tenże, *Private Diary of the travels, personal service and public events in the campaigns of 1812, 1813 and 1814*, London 1861.

<sup>16</sup> G. de Bade, *La campagne de 1812. Mémoires du Margrave*, Paris 1912; Ph. Barral, *Souvenirs de guerre et captivité d'un page de Napoleon I-er (1812–1815)*, Paris b.r.w.; A. Bourgogne, *Mémoires du Sérgeant Bourgogne (1812–1813)*, Paris 1898; J. Breault, *1812. Lettre d'un capitaine de cuirassiers sur la campagne de Russie*, Paris 1885; M. Combe, *Mémoires du colonel... sur les*

geniusza de Beauharnaisa odpowiedzialnego faktycznie za zagładę IV korpusu, którym dowodził w wyprawie moskiewskiej.

Wartość poznawczą obydwu wydawnictw znacznie podnoszą zamieszczone – szczególnie w pierwszej książce – kolorowe ilustracje ze zbiorów muzealnych w Polsce i we Francji, a także reprodukcje obrazów Bronisława Gembarzewskiego, Jana W. Chełmińskiego, Józefa Chełmońskiego, Jerzego, Juliusza i Wojciecha Kossaków oraz Januarego Suchodolskiego.

Pomimo zasygnalizowanych uwag, omawiane książki stanowią cenny wkład do historii wojen napoleońskich i rozszerzają znacznie naszą wiedzę o przebiegu i przyczynach klęski Napoleona w kampanii moskiewskiej 1812 r. Ponadto stanowią doskonałe przypomnienie, że 200 lat temu w wyniku burzliwych wydarzeń, których sprawcą był Napoleon I, powstało Księstwo Warszawskie. Jego krótkie i burzliwe dzieje zakończyły się wraz z klęską Wielkiej Armii w wojnie z Rosją, grzebiąc znowu na kilkanaście lat – aż do wybuchu powstania listopadowego w 1830 r. – nadzieje Polaków na odbudowę niepodległej Polski.

*Wojciech Saletra*  
Kielce

---

*campagnes de Russie (1812), de Saxe (1813) et de France (1814 et 1815)*, Paris 1853; H. Everts, *Campagne et captivite de Russie, „Carnet de la Sabretache 1901, 1902”*. Prawie kompletną literaturę pamiątkarską podaje R. Bielecki, *Wielka Armia Napoleona*, Warszawa 1995, s. 335–340.